

Sygnatura akt VI Ka 867/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **30 października 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Protokolant Dominika Koza

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2018 r.

sprawy **K. L.** ur. (...) w Z.

syna P. i M.

obwinionego z art. 141 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 28 czerwca 2018 r. sygnatura akt II W 139/18

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 121 § 1 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zwalnia obwinionego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 867/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2018 roku w sprawie sygnaturze akt II W 139/18 Sąd Rejonowy w Zabrze uznał obwinionego K. L. za winnego tego, że w dniu 25 października 2017 roku w Z., w miejscu publicznym używał słów nieprzyzwoitych, tj. wykroczenia z art. 141 k.w. i za to, na mocy art. 141 k.w. wymierzył mu karę 250 zł grzywny. Na podstawie art. 627 k.p.k. w związku z art. 118 § 1 k.p.w. oraz art. 3 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. (Dz. U z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) o opłatach w sprawach karnych zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz 30 zł tytułem opłaty.

Apelację od wyroku wywiódł obwiniony, który zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił, że wyrok jest dla niego dalece niesprawiedliwy i krzywdzący, albowiem w dniu zdarzenia stał się ofiarą bezprawnego działania funkcjonariuszy Policji, którzy usiłowali nałożyć na niego mandat za niezrealizowane wykroczenia, podając nieprawdę co do miejsca i przebiegu zdarzenia. W ocenie obwinionego jego zachowanie nie powinno być traktowane jako wykroczenie, ale przejaw bezsilności wobec bezskuteczności jego kilkakrotnych prób wytłumaczenia bezzasadności nakładanego mandatu. Obwiniony wskazał, że w jego ocenie nie powinno być możliwe karanie obywatela, gdy jego zachowanie było spowodowane bezprawnym działaniem policji lub innych organów państwa, a każde bezprawne działanie rodzi emocje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego jest bezzasadna.

Okoliczności, na które powołuje się obwiniony w swojej apelacji w żaden sposób nie usprawiedliwiają jego zachowania wyczerpującego znamiona wykroczenia z art. 141 k.w. Nie jest przecież tak, aby użycie przez niego wulgarnych słów w miejscu publicznym było jedynym dostępnym dla niego środkiem przeciwstawienia się funkcjonariuszom Policji, którzy błędnie ocenili jego zachowanie jako stanowiące naruszenie zakazu przechodzenia przez jezdnię w miejscu do to tego niedozwolonym. Obwiniony bez trudu mógł tym działaniom przeciwstawić się odmawiając przyjęcia zaproponowanego mandatu i brak swojej winy wykazać w ewentualnym postępowaniu przez sądem właściwym do rozpoznania sprawy o wykroczenie. W niniejszej sprawie nawet nie musiał tego robić, gdyż już na etapie postępowania wyjaśniającego Policja doszła do wniosku, że w istocie jego zachowanie nie naruszyło przepisów ustawy – Prawo ruchu drogowego. Podkreślić należy, że błędne działania funkcjonariuszy Policji, a w szerszej perspektywie błędne działania funkcjonariuszy publicznych czy też organów państwa, nie mogą usprawiedliwiać zachowań naruszających w sposób ewidentny reguły porządku publicznego, w szczególności w sytuacjach, gdy obywatel dysponuje środkami prawnymi pozwalającymi skutecznie wykazać mankamenty działań organu lub funkcjonariusza i ochronić się przed bezzasadnymi skutkami tych działań. Negatywne emocje obywatela towarzyszące błędom funkcjonariuszy publicznych niewątpliwie mogą być wyrażane, ale forma tego wyrazu musi uwzględniać istniejący porządek prawny. Obwiniony swoje negatywne emocje mógł wyrazić na wiele sposobów bez konieczności uciekania się do użycia słów wulgarnych w miejscu publicznym. Nie można zgodzić się z obwinionym, traktującym działania policjantów jako działania bezprawne, skoro policjanci działali w granicach przysługujących im uprawnień. Fakt, że realizując te uprawnienia dopuścili się błędu w ocenie zachowania obwinionego związanego z przechodzeniem przez jezdnię, nie czyni tych działań bezprawnymi. Swoisty brak odporności obwinionego na błąd popełniony przez policjantów i towarzyszącą temu błędowi nieumiejętność właściwej oceny przez policjantów argumentów wskazywanych przez obwinionego na swój brak zawinienia w zakresie przechodzenia przez jezdnię, choć tłumaczy emocjonalne zachowanie obwinionego, to jednak nie może go usprawiedliwiać. W tym zakresie ocena zachowania obwinionego powinna uwzględniać wzorzec typowego obywatela. Wzorcowi temu nie sposób przypisać tak daleko emocjonalnych i sprzecznych z art. 141 k.w zachowań wyłącznie z tego powodu, że policjanci niesłusznie postanowili nałożyć na niego mandat za niepopołnione wykroczenie. Nietypowe i całkowicie nieracjonalne pozostaje przy tym poczucie rzekomej bezsilności obwinionego, skoro porządek prawny przewiduje stosowne procedury zapewniające ochronę jego praw.

Prawidłowość kwalifikacji prawnej przypisanego obwinionemu czynu nie budzi jakichkolwiek wątpliwości., Również wysokość orzeczonej grzywny nie razi rażąco surowością w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego oraz stopnia jego winy.

Z wyżej wskazanych względów zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Kierując się zasadami słuszności sąd odwoławczy zwolnił obwinionego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, uznając, że konsekwentne tłumaczenie obwinionemu naganności jego zachowania bez dodatkowego obciążania kosztami za drugą instancję skuteczniej wpłynie na zaakceptowanie przez obwinionego orzeczonej wobec niego kary, a konsekwencji skuteczniej zapobiegnie ponownemu popadnięciu obwinionego w konflikt z porządkiem prawnym.